

DKA DonKilla, Walcz

1.

Tlumy istnien walczą o każdy oddech
o przestrzeń szczęście by się dorobić
jestem sam w tej podróży nie ma końca drogi
nie upadnę bo wiem że będziesz chciał mnie dobić
marzenia ruina w gruzach a z nimi ja też
czy znalazł się choć jeden co chciał mnie wesprzeć
patrzysz na mnie i mówisz zwykły chłopak
ja patrzę w lustro i widzę zwykły towar
handlujesz mną wyrzucasz gdy się znudzę
ja zapomnę wybacze i po raz drugi wrócę
dam ci serce podam rękę uśmiechnę się
dam ci więcej nie będę zimnym draniem prędzej
zniszczę siebie niż skrzywdzę innych wierzę
mam przeznaczenie, widzę piękną przyszłość szczerze
będę walczył o nią będę robił wszystko by to wyszło
nie chcę być wierny nie chcę by to przyszło
idziesz gdzieś przed siebie tak i ciągle płaczesz
świat ma w garści życie twoje, przegrywasz z czasem
nie chcę skończyć tak jak wy więc ciągle walczę
nie wiem czy coś zyskam w tym a może stracę

2.

Świat się spieniał już dawno
wartości gdzieś uciekły, choć jednych trzyma wiara
innych wiara psuje, wściekły jestem jak widzę fałsz
nie poddaje się tak łatwo będę walczył nawet sam
chcę pokazać drogę do lepszych czasów
gdzie każdy z nas ma trochę więcej czasu
dla siebie bliskich dla zwykłego dobra
gdzie pieniąż ginie a zło nie ma z czego pobrać
jadowite słowa nie powala mnie mam swoje cele i osiągnę je
gdy wrze ma krew jestem gotów by dać temu kres
by łzy ludzi zamienić w taki deszcz który
wszystkich nas oczyści jak jeden chrzest
sa tacy co cierpią i ci co je zadają
sa tacy co płaczą i tacy co nie znają łez